

marzec 2023, nr 3/206



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*Któryś za nas
cierpiał rany...*

25 MARCA UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO
DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

I ty możesz adoptować dziecko...

Powiadasz, że nie?

Jestem w podeszłym wieku...? Mam już dużą rodzinę...? Straciłem właśnie pracę i lękam się, jak wyżywię własne dzieci... Leżę obłożnie chora i sama czekam na pomoc innych...

Tak, rzeczywiście, ale przecież przeraża cię świadomość, że codziennie giną dzieci nienarodzone.

Dlaczego jakaś matka decyduje się na tak straszny krok?

Istnieją setki motywów, ale zasadniczą przyczyną jest brak ufności w pewną opiekę, jaką powinien otoczyć dziecko i ją – mężczyzna, ojciec i mąż. Boi się, że zostanie sama i samotna, przeraża ją perspektywa obowiązku. Oni, cała trójka – dziecko, matka

i ojciec – potrzebują natychmiastowej potężnej „transfuzji” dobra i siły.

Ale jak ja mogę im pomóc? A właśnie, że możesz! Masz przecież klucz do niezawodnego oręża, jakim jest modlitwa w ich intencji, oddająca ich w opiekę Panu Bogu, który nigdy nie zawiedzie.

Oni potrzebują modlitwy, więc jej im nie odmawiaj! Ta modlitwa wstawiennicza, to najprawdziwsza – duchowa adopcja dziecka poczętego.

♦♦♦

Idea duchowej adopcji zrodziła się w Anglii i we Francji wkrótce po objawieniach Matki Bożej w Fatimie. Do Polski została przeniesiona przez o. Paulinów z Warszawy. Pierwszy akt duchowej adopcji w naszym kraju miał miejsce 2 lutego 1987 r. w Warszawie. Oficjalnie podjęto ją w 1992 r. na Jasnej Górze, gdzie znajduje się Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji. Adopcja ta jest też osobistym wypełnieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu złożonych w 1956 r., które co roku podejmuje w naszym kraju wiele tysięcy ludzi dobrej woli.

Duchowa adopcja jest objęciem przez 9 miesięcy modlitwą jednego dziecka, któremu grozi śmierć w łonie matki. Imię tego dziecka jest znane jedynie samemu Bogu. Modlitwą ogarniamy nie tylko dziecko, ale również jego rodziców – aby przyjęli je z miłością i dobrze wychowali. Adopcję może podjąć każdy człowiek.

W czasie jej trwania zobowiązujemy się wypełniać następujące warunki:
* codziennie odmówienie jeden dziesiątek różańca i specjalną krótką modlitwę w intencji uratowania życia dziecka
* realizować w tej intencji dobrowolne postanowienie – jak np.: post, Komunia św., adoracja Najświętszego Sakramentu, pomoc potrzebującym, walka ze złym przyzwyczajeniem itp. Dzieło Duchowej Adopcji podejmuje się przez złożenie uroczystego ślubowania podczas Mszy św. Specjalna ceremonia ma miejsce zwykle 25 marca w Uroczystość Zwiastowania.

♦♦♦



Dzięki Twojej **modlitwie**
mogę żyć!!!

*Podejmij Duchową Adopcję
Dziecka Poczętego*

Dlaczego właśnie w Zwiastowanie? Co się wtedy stało?

Młoda żydowska dziewczyna Maryja zgodziła się być Matką.

Zgodziła się, mimo że nie była jeszcze mężatką, a oznaczało to dla niej gigantyczne problemy.

Czy narzeczony – Józef – uwierzy, że to aż Duch Święty i Anioł, a nie zwykła zdrada?

Co powiedzą znajomi?

Przecież Prawo nakazywało nie-
wierne ukamienować.

Zaufała i odpowiedziała – niech mi się stanie.

Maryja jest naszą orędowniczką w sprawach bardzo trudnych. Jej Macierzyństwo takie było. Ona wie, jak ratować przerażone kobiety.

Stańmy w tym dniu przed Nią i prośmy o odwagę i miłość dla rodziców

naszego adoptowanego dziecka. I niechaj wytrwają oni w niej aż do szczęśliwych narodzin i potem przez całe jego wychowanie i dorastanie.

Gdy kiedyś spotkamy się wszyscy na „niebieskich polanach” podejdzie do ciebie jakiś nieznajomy i powie – To ja, Twoje dziecko, uratowałeś mnie i dzięki Tobie żyłem!

Zofia i Andrzej

NA UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

Świętość życia

ZOFIA PAWŁOWSKA

Przed młodą pobożną Dziewczyną staje Anioł.

– Będiesz Matką – powiada.

– Matką? Jak to się stanie?

Wszystko idzie nie tak, jak miało być:

– małżeństwo jest dopiero narzeczeństwem,

– jestem jeszcze taka bardzo młoda,

– biedni jesteśmy, bez stałego etatu – osiołek tylko pożyczony od rodziców,

– zaplanowałam już swoje życie – po swojemu.

Oto „argumenty” stawiane w „targu z Aniołem” przez wiele kobiet i dziewczyn we wszystkich czasach i kulturach szczególnie dzisiaj, gdy zabijanie tych najsłabszych nazywa się wolnością.

Szatan aż zaciera swoje czarne rączki w białych rękawiczkach!

Jego chichot rozlega się w parlamentach, salach sądowych, uniwersytetach – wszędzie tam, gdzie modeluje się mózgi na niemyślenie, a serca zamienia się w głazy, czule tylko na... „mój brzuch” i „moje pieniądze”.

Ale wróćmy do Dziewczyny z Nazaretu.

– Niech mi się stanie według słowa Twego.

Co sprawiło, że tak łatwo to powiedziała?

Była pobożna!

My już nawet nie używamy tego słowa – takie staroświeckie.

Pobożna – żyjąca w przyjaźni z Panem Bogiem, według Dekalogu.

Tak wychowali Ją rodzice. Znamy ich z imienia – Anna i Joachim.

A jak my – Zofia i Andrzej wychowaliśmy nasze dzieci? Czy są pobożne?

A jak Wy – Marto, Tadeuszu, Grzegorzu, Kasiu – jak Wy wychowaliście wasze cud-maluchy?

Czy przygotowujemy nasze dzieci na taki trudny dialog?



Zwiastowanie pędzla Melozzo da Forlì, XV w., domena publiczna.

Pojawia się nowy człowiek – życie, które jest święte.

Święte, dane od Boga.

Święty jest jego początek, trwanie i święte przejście przez śmierć.

Czy myślimy, biegnąc koleinami trosk i pośpiechu z odrobiną radości od czasu do czasu jedynie, czy myślimy, że życie, ten nasz bieg – jest święty?

– E... tam!

Aż nagle, któregoś dnia otrzymujemy świstek papieru z diagnozą...

I wtedy powiedzieć – Niech się stanie według słowa Twego...

Oto cała sztuka – świętości życia!

Święty Józef

ANDRZEJ PAWŁOWSKI

Józef, młody cieśla z Nazaretu, pochodził z królewskiego rodu Dawida. W zawieruchach historii, w ciągu wielu pokoleń znikła królewska fortuna. Stał się zwyczajnym człowiekiem i musiał ciężko pracować na chleb. Pozostał mu jednak królewski honor, sprawiedliwość i bezgraniczne umiłowanie Pana Boga.

Był poważany w swoim miasteczku i mógł poprosić o rękę Maryi, córki Joachima i Anny, dziewczyny uczciwej, żyjącej „duchem Świątyni”. Rodzice jej wyrazili zgodę i została mu ona poślubiona.

Zgodnie z prawem i obyczajem żydowskim, młodzi zamieszkiwali przez pierwszy rok osobno. Dopiero po tym czasie mężczyzna mógł wprowadzić uroczystie żonę do swojego domu. Jednak od samego początku byli już uznawani za pełnoprawne małżeństwo, które mogłoby być unieważnione jedynie z niezwykle ważnej przyczyny, np. niepłodności.

I wtedy powołał Stwórca Józefa do spełnienia jego misji w dziele zbawienia. Kobieta, którą poślubił, którą szanował i kochał, z którą chciał począć potomstwo i stworzyć godną rodzinę, ta kobieta ofiarowała swoje dziewictwo Bogu... To pierwsze i niezrozumiałe doświadczenie – dlaczego?! Przecież niewiasta bezdzietna jest uważana za zhańbioną, pokaraną przez Pana! On tego nie rozumie, cierpi. Jednak miłuje Maryję, ufa jej i trwa przy niej.

Ale plan Boga sięga jeszcze dalej, żąda On od młodego mężczyzny jeszcze więcej. Maryja udaje się na trzy miesiące do swej kuzynki Elżbiety w Ain-Karim. Gdy wraca, Józef orientuje się, że jest brzemienna!

Jak to?! Ta, która nie chciała poznać jego, jej prawowitego męża, spodziewa się dziecka! Czyżby złamała świętą przysięgę małżeńską. Jemu nie mieści się to w głowie, ale przecież fakty nie kłamią. A on jest tylko skromnym, prawowitym Żydem i wie, że nie może jej w tym stanie wziąć do domu – jest przecież skalana grzechem. Powinien ją wydać katu za cudzołóstwo. Lecz on ją miłuje, stara się pomimo wszystko jej ufać, a może tylko się nad nią lituje. Nie pyta, nie robi wyrzutów. Znajduje rozwiązanie, szlachetne w ludzkim wymiarze sprawiedliwości. Postanawia oddać ją potajemnie wzięwszy odpowiedzialność za jej stan i całą sytuację na siebie. To ocali ją od kary i hańby, choć jemu samemu nie przysporzy sławy.

Jednak Bogu nie wystarcza jedynie jednorazowa ludzka szlachetność. Pan zna Józefa i wie, że może wymagać od niego ofiary z całego życia. On nie ma być tylko sprawiedliwym Żydem Starego Zakonu, on ma wypełnić też swą rolę w Nowym Przymierzu – ma być głową św. Rodziny, dziewiczym mężem Maryi, żywicielem i opiekunem jej Dziecka. „Co się w niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego” (Mt 1, 20) – powiedział Pan do Józefa.



Pieter van Lint, Św. Józef, domena publiczna

I znowu zawierzył Stwórca swe plany człowiekowi. Ona, Maryja mogła odmówić, jednak z miłości powiedziała Bogu to najważniejsze w dziejach człowieka „Tak”. On, po swoim zwiastowaniu we śnie, zaufał Panu i „wziął swoją żonę do siebie i nie zbliżał się do niej” (Mt 1, 23–24).

Jezus wzrastał, a Józef kochał Go i opiekował się Nim jak własnym synem. Cieszył się z Jego dojrzwania i drżał na myśl o niepewnej i niejasnej przyszłości. Był przecież świadkiem ofiarowania w świątyni i prorocтва Symeona, pokłonu trzech Mędrców, rzezi dzieci i ucieczki do Egiptu, dysputy 12-latką z uczonymi w Piśmie i jego niezrozumiałych, a jakże bolesnych wymówek – „czy nie wiecie, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca?” (Łk 2, 49).

On to Józef, mimo że nie wypowiedział na stronach Pisma ani jednego słowa, mimo że umarł jeszcze przed podjęciem przez Chrystusa działalności publicznej, był obok Matki Bożej pierwszym Jego wyznawcą.

Wiara i wierność św. Józefa zostały docenione już przez pierwszych chrześcijan. Ewangelie i Tradycja wskazują go jako wzór pokory, posłuszeństwa i pracowitości, a przede wszystkim doskonałej miłości Boga i bliźniego. O wielkim kulcie św. Józefa świadczą też liczne apokryfy (pisma teologiczne żydów i chrześcijan), w których jest bardzo często obecny. Apokryfy z IV i V w. zdeformowały obraz opiekuna Jezusa przedstawiając go jako starca, co znalazło odbicie szczególnie w średniowiecznym malarstwie, a nawet dotarło do naszych polskich kolęd i szopek. Zauważmy jednak, że odkryte w rzymskich katakumbach malowidła i rzeźby z najwcześniejszego okresu chrześcijaństwa przedstawiają

Józefa jako młodego, silnego mężczyznę, który potrafił zabezpieczyć byt i bezpieczeństwo swojej rodziny.

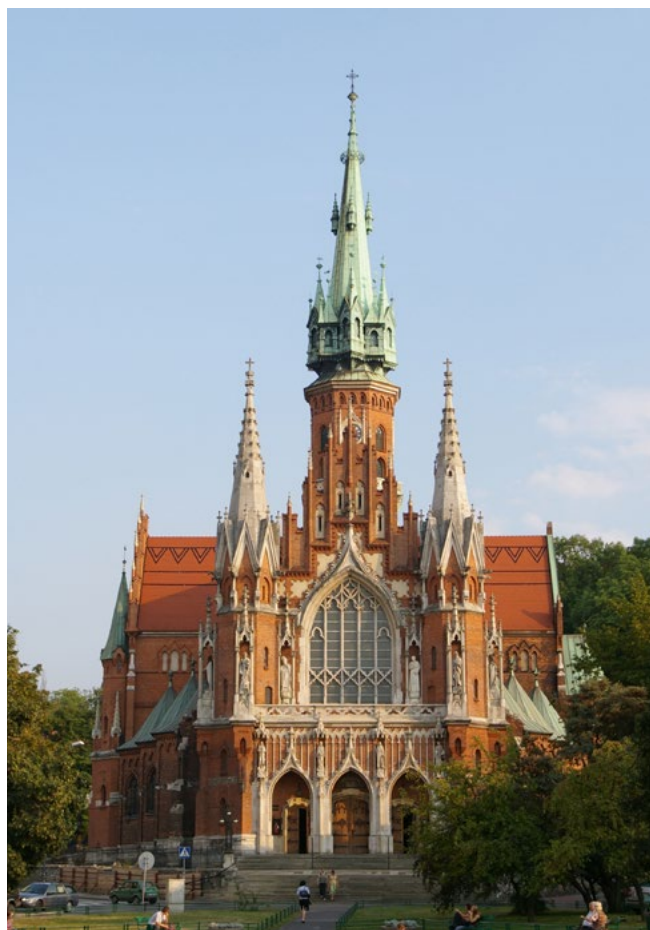
Kult liturgiczny zapoczątkowany został w VII w. wśród chrześcijan w Egipcie, a do kalendarza rzymskiego został włączony na przełomie VIII i IX stulecia. Staje się on patronem i wzorem dla wielu zakonów, diecezji i miast. Od XV w. uroczystość św. Józefa obchodzi się w całym Kościele 19 marca. W roku 1870 został ogłoszony przez papieża Leona XIII Patronem Kościoła Powszechnego. Nie przez przypadek to właśnie on został obrany przez papieża Jana XXIII i ojców soboru opiekunem II Soboru Watykańskiego. Jest uznanym patronem dobrej śmierci, szkoły chrześcijańskiej i przede wszystkim – rodziny.

Od 1955 r. jest obchodzone w dniu 1 maja także drugie święto św. Józefa Robotnika, w uznaniu jego osoby za wzór godnej pracy.

W Polsce już w XI w. odnajdujemy ślady czci oddawanej Ciesli z Nazaretu. Pierwszy kościół pod jego wezwaniem powstał we Wrocławiu w XV w, a od 1714 r. jest on patronem Krakowa. Dzisiaj najbardziej znane polskie sanktuarium św. Józefa znajduje się w Kaliszu, ale też coraz bardziej znany jest też piękny kościół św. Józefa na krakowskim Podgórzu.

Niech jego postać będzie wspaniałym wzorem zwłaszcza dla wszystkich ojców i opiekunów.

Odmawiajmy litanie do św. Józefa i módlmy się często o jego wstawiennictwo. ■



Kościół św. Józefa w Krakowie, fot. Jakub Hałun, CC BY-SA 3.0.

Święty Patron

Patron Święty to opiekun,

Imię Jego noszę.

To wzór życia mego,

O pomoc Go proszę.

To są nasi bliscy,

Choć są z drugiej strony.

Modlą się za nami,

Tam przed Bożym Tronem.

Oni swoją drogę życia,

Przeszli i wytrwali.

Zasłużyli na nagrodę

I są w Bożej Chwale.

Więc na ziemskim świecie,

Nie czujmy się sami.

Bośmy są Bożymi Dziećmi,

Życiem swym to potwierdzajmy.

Marcin



Święta Beata z Sens

(UR. ? – ZM. 26 VI 277 R.)

ELŻBIETA ŁABĘDZKA

Jedynym źródłem o życiu tej świętej – oprócz legend – są najstarsze zapiski dokumentujące dzieje wspólnoty chrześcijańskiej z Sens (miasto we Francji).

Według nich Beata przysłała na świat w Hiszpanii w chrześcijańskiej rodzinie. Wraz ze swoim bratem Sankjanem wyruszyła w podróż, której kresem miała być wspólnota wyznawców Chrystusa w Sens. Tutaj też, podczas rzymskich prześladowań chrześcijan, poniosła męczeńską śmierć wraz z towarzyszami. Według tradycji, miała wtedy 12 lat. Na jej grobie nieopodal Sens został wzniesiony kościół, który stał się prężnym ośrodkiem jej kultu.

Święta Beata jest patronką kobiet. W ikonografii przedstawiana jako młoda dziewczyna.

Kościół katolicki ochłodzi jej wspomnienie 8 marca.

Na podstawie
Michał Duława *Żywoty Świętych*

Najkrótsze wyznanie wiary

WACŁAW SZCZOTKOWSKI



„O znaku krzyża chciałbym opowiedzieć, kto i co mi się przypomina, kiedy rysuję na sobie znak krzyża, mówiąc: «W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego». Najpierw przypominają mi się wasze mamusie i moja też. Przecież ona pierwsza uczyła mnie tego znaku. Gimnastykowała moją rękę, którą teraz podnoszę Najświętszy Sakrament. Komenderowała: «Na lewo, na prawo. Dotykaj czoła, a nie nosa. Serca, a nie blaszanego guzika. Ramion, a nie szelek». Mówiła jeszcze, że dziewczynka, przechodząc przed krzyżem przydrożnym w czasie wakacji, powinna się przeżegnać, a chłopiec zdjąć czapkę.

Tak mi się jednak zdarzyło, że przechodziłem kiedyś w lipcu koło wiejskiego, wysokiego krzyża. Wiatr zerwał mi czapkę pełną upału wprost do stawu, na którym białe i żółte grążele chowały kwiaty pod wodę. Zanim wyłowilem czapkę kijem do poprawiania rolety, a trwało to wyławianie bardzo długo, bo stale przeszkadzała sinozielona trzcina, babka wodna i czołgający się tatarak o trój-bocznej, czerwonej u podstawy łodydze – przechodząc przed wiejskim krzyżem rysowałem na sobie znak krzyża świętego, tak jak dziewczynka.

Jak często teraz, kiedy przyjdzie się żegnać, choćby już opadły ostatnie liście, a powietrze pachniało bliskim śniegiem – staje mi w oczach ten stary, wiejski krzyż z czasów szkolnych. Czerwony motyl dotykał ran Pana Jezusa, opodał trzy grzyby pachniały już Wigilią.

To, co było dawno, najlepiej się pamięta.

Poza tym, w tym dniu, kiedy zostałem księdzem i nie jadłem obiadu ze wzruszenia, choć podano mi zsiadłe mleko z kartoflami, nie mogłem się nawet porządnie przeżegnać, bo trzymałem stale w rękach pół tysiąca obrazków do rozdawania.

Wtedy sama mamusia mnie przeżegnała: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Czasem kreślisz znak krzyża byle jak, łapu-capu, jakbyś wojsko owadzie odganiał, a ja nie potrafię tak szybko, bo przecież tyle mi się przypomina”.

Autorem tej opowieści, jak pewnie wielu się domyśla jest ks. Jan Twardowski. Pochodzi ona ze zbioru opowiadań pt. *Zeszyt w kratkę*. To piękne opowiadanie wystarcza w zupełności, aby móc sobie uświadomić prawdę, że znak krzyża, który wykonujemy, jest najkrótszym ale zarazem



istotnym wyznaniem wiary. Należy go wykonywać z szacunkiem i dumą, radością, starannością i entuzjazmem, mając w pamięci to wszystko co oznacza, wyraża i do czego się odwołuje. Pamiętajmy, że krzyż to wielkie wyznanie miłości Boga do człowieka. Krzyż odnawia naszą więź z Bogiem, kieruje nasze myśli ku Bogu, który ma moc, aby nas wybawić z każdego niebezpieczeństwa. Krzyż jest naszym ocaleniem. Spojrzenie na Krzyż umacnia wiarę. Krzyż jest także znakiem nadziei, bo wołą Boga nie jest potępienie człowieka, ale jego zbawienie. Te i inne myśli powinny towarzyszyć nam, kiedy ze skupieniem i atencją czynimy na sobie znak krzyża. Ten, który nauczyła mnie mama. Ten, który jest znakiem mojej tożsamości zanurzonej w sakramencie chrztu.

Znak krzyża nakreślony ręką na ciele wraz z wezwaniem imion Boga w Trójcy Świętej Jedyne – Ojca, Syna i Ducha Świętego jest najstarszą, łatwą i zrozumiałą oraz najpowszechniejszą modlitwą wspólnoty uczniów Chrystusa. Jest patentem, który ułatwia wędrówkę do nieba. Użyję jeszcze zasłyszanego porównania, takiego bardziej współczesnego: znak krzyża uczyniony z ufnością jest loginem, który umożliwia spotkanie z Bogiem i zaprasza Go w najbardziej zwykłe i niezwykłe chwile naszego życia.

Ten tekst jest pierwszym, który rozpocznie ciąg następnych dotyczących naszych chrześcijańskich aktów, gestów, przejawów wyznania wiary, które znamy – Sześć prawd wiary, Akt wiary, Skład Apostolski itp. Naszą powinnością jest pielęgnowanie i przypominanie ich sobie, by ciągle wytyczały nam drogę wiary, by stawały się częścią modlitwy całej wspólnoty Kościoła i modlitwy indywidualnej poszczególnych wiernych, tak jak ten pierwszy; znak krzyża. Wszystkie one tworzą kręgosłup wiary Kościoła. Jeśli zadbamy o kręgosłup, to nie musimy się obawiać o paraliż wiary, o dolegliwości związane z przeżywaniem wiary, o choroby wiary (herezje).

Wyczekiwany czas łaski

ŚWIADECTWA MAŁŻEŃSTW IV KRĘGU DOMOWEGO KOŚCIOŁA
Z REKOLEKCJI I ST. ORAR W SANDOMIERZU



Od 1 do 5 lutego cztery małżeństwa z Kręgu IV Domowego Kościoła naszej parafii, brały udział w Rekolekcjach Oazowych Animatorów Rodzin I stopnia w Sandomierzu. Swoimi doświadczeniami chcą się podzielić z całą wspólnotą parafialną poprzez świadectwa.

MAGDA I WOJTEK

Jesteśmy małżeństwem od 16 lat. W Domowym Kościele jesteśmy od 2009 roku, w Kręgu w Jaworniku od 4 lat. Domowy Kościół to wspólnota, którą odkryliśmy jako „naszą”, ponieważ prowadzi nas na małżeńskiej drodze do Jezusa. Nie każdego osobno, ale jako Jedno Ciało.

Rekolekcje to zawsze wyczekiwany przez nas czas. Tym razem też tak było. Już od grudnia dosłownie oddzielaliśmy tygodnie, potem dni. W tamtym roku byliśmy na Oazie Rekolekcyjnej Animatorów Rodzin drugiego stopnia (ORAR II) właśnie w Sandomierzu. Tym razem pojechaliśmy my i jeszcze 3 rodziny z naszego Jawornickiego Kręgu. To był wyjątkowy czas, który trudno zamknąć w słowach, ale postaramy się choć częściowo podzielić naszym doświadczeniem.

Po pierwsze ważna jest formacja w nurcie Domowego Kościoła, po drugie doświadczenie wspólnoty i bogactwa w świadectwach życia innych

ludzi, którzy myślą i żyją podobnie. Po trzecie jako Krąg mogliśmy się lepiej poznać. Przypatrzeć namiastce naszej codzienności, trudów i radości, jakimi żyjemy. Po czwarte, wyjątkowo cenne jest nasze osobiste doświadczenie żywego Jezusa, który działa tu i teraz.

Bardzo mocno dotknęły nas słowa kapłana, który powiedział, żeby pamiętać, że nawet odchodząc od krótkich konfesjonali NADAL jesteśmy grzesznikami. Kolejne zdania ważne zarówno dla naszej relacji małżeńskiej, jak i z pozostałymi ludźmi, mówiły o tym, żeby nie denerwować się na to, że ktoś grzeszy, bo przecież on grzeszy tak samo jak my. Jak ja i Ty. A my tak często w małżeństwie, w rodzinie, w pracy denerwujemy się na siebie nawzajem, myśląc, że przecież mąż powinien postąpić inaczej, albo żona zrobiła coś źle... Podkreślono, że ten bliźni, na którego tak się wściekam w tym momencie grzeszy, tak samo jak ja, tylko w inny sposób. Jest on po prostu grzesznikiem tak jak ja i nie

jestem w niczym od niego lepszy. Pracuje to w nas, w naszych myślach, rozmowach do dzisiaj.

Nasze serca poruszyła opowieść o życiu i osobowości Ojca Blachnickiego. Małżeństwo prowadzące rekolekcje znało Go osobiście. Podzielili się swoim osobistym doświadczeniem relacji z tym niezwykłym kapłanem. Podczas tego wieczoru czuliśmy jakby założyciel Ruchu Światło-Życie był pośród nas.

Pan Bóg podczas tych rekolekcji bardzo konkretnie pokazał naszemu małżeństwu, że bierzemy i czerpiemy z Ruchu Światło-Życie od lat, ale nadzedł czas, aby zacząć DAWAĆ. Jezus poukładał nam pewne sytuacje, nawet takie, z których nie byliśmy po ludzku zadowoleni w taki sposób, że już wiemy, że przed nami rozeznanie, jak zacząć służyć Wspólnocie.

Doświadczaliśmy też pięknego oczyszczenia nagromadzonych ostatnio nieporozumień, żali. Pan Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie, podczas indywidualnego Błogosławieństwa każdego z małżeństw, uleczył rany i wlał w nie morze Swojej Miłości. Tylko On przynosi takie ukojenie.

Bardzo ważnym wydarzeniem było złożenie przez nas ofiary naszej całko-



witej abstynencji od alkoholu i złożenie Deklaracji członkowskich Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Niesamowite jest to, jak bardzo, Pan nas w tej decyzji zjednoczył, podczas gdy zły nie szczędził do ostatniej chwili pokus i myśli, że może innym razem, że może nie czas...

Panie Jezu bądź uwielbiony w tym czasie, który dałeś nam na ORAR I w Sandomierzu. Prosimy, błogosław nam, posyłaj wszędzie tam, gdzie chcesz abyśmy służyli, w myśl zasady „aby nikt nie zginął”. Chwała Panu!

ANETA I MACIEK

Wyjazd do Sandomierza to nasze trzecie rekolekcje przeżyte podczas formacji w Domowym Kościele. Tuż przed nim pojawiły się obawy, jak w nowym miejscu, wśród nieznanych ludzi odnajdą się nasze dwie córki, szczególnie dwuletnia Hania. Jak się później okazało, zaskoczyła nas ona pozytywnie, bardzo dobrze znosząc te kilka dni poza domem. W trudniejszych chwilach, dziecięce kryzysy pomagały zaże-

gnąć przejażdżki windą i wspinaczka po niezliczonych schodach ;-)

Każdy dzień zaczynał się od modlitwy osobistej przed Najświętszym Sakramentem i śpiewu jutrzni. Pozwalało to skupić naszą uwagę na Bogu i właściwie nastrajało serca do przyjmowania tego, co chciał nam On przekazać podczas katechez, konferencji i spotkań w małych grupkach, gdzie dzieliliśmy się Słowem Bożym. Zwieńczeniem całodziennej pracy była popołudniowa Eucharystia.

Czymś co wyróżnia oazowe rekolekcje, jest poczucie przynależności do wspólnoty, w której jesteśmy nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych. Modlitwą, dobrym słowem, swoim świadectwem życia, służbą liturgiczną, pracami porządkowymi czy organizowaniem posiłków ćwiczyliśmy się w „dawaniu siebie”, co jest jednym z fundamentów Domowego Kościoła. Był też oczywiście czas na integrację podczas wspólnych spacerów z przewodnikiem po Sandomie-

rze, okraszonych mnóstwem ciekawostek historycznych oraz „pogodnych wieczorów” czyli gier i zabaw, powodujących niepohamowane wybuchy śmiechu. Na długo zapamiętamy też nocne rozmowy w kawiarence połączone z grą w „planszówki”, które zaczynałyśmy po 22.00, gdy uśpiliśmy dzieci, a kończyliśmy grubo po północy.

Najpiękniejsze w rekolekcjach jest to, że spotykamy na nich ludzi wyznających chrześcijańskie wartości, którymi sami żyjemy na co dzień. Nagromadzenie życzliwości, pozytywnego nastawienia do życia, uśmiechu i dobra wzmocnionych Bożą łaską jest tak duże, że pozwala naładować „duchowe akumulatory”, żeby po powrocie do codziennego życia, obowiązków i pracy, promieniować Bożym Światłem i Radością. Scala to nasze małżeństwo, daje energię i zapal do podjęcia nowych wyzwań, pracy nad sobą oraz dążenia do świętości wraz z małżonkiem, co jest kolejnym z celów Domowego Kościoła. ■

W karnawale dookoła wielkie bale

BOGUMIŁA ŁĘTOCHA

Włoskie melodie wybrzmiały i zabawił się prawie cały Jawornik.



Po krótkiej przerwie Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu w Jaworniku podjął się organizacji zabawy karnawałowej. Na ich zaproszenie odpowiedziało wielu chętnych rodziców oraz stałych sympatyków przedszkola.

To już 15 raz sala wypełniła się gromkim śpiewem uczestników. Tańcom nie było końca, bo wszystkich bawił DJ BROTHERS – najlepszy w Małopolsce i nie tylko. Tradycyjnie zakupione cegiełki kryły



wspaniałe nagrody. Wylosowanym szczęściarzom bardzo gratulujemy!

Jako dyrektor przedszkola chciałam serdecznie podziękować Radzie Rodziców za organizację zabawy, pozyskanie sponsorów i poświęcenie swojego czasu oraz personelowi przedszkola za wszelką pomoc. Dziękuję także rodzicom dzieci za wspaniałe wypieki i pomoc przy dekorowaniu sali, a wszystkim uczestnikom za obecność i dobrą zabawę. Życzę Wam, aby dobro którym się dzielicie, wracało do Was w myśl słów: „dobro to jedyna rzecz która się mnoży, jeśli się nią dzieli”.

Wielkie podziękowania kieruję w stronę sponsorów: Biostro Kryjówka – Zakopane, Gabinet masażu i fizykoterapii BIEL-MED, Karczma Góralska Kryjówka, As Gym – siłownia, Górecy Servis, La gondola, Prestiż Studio, Karen Grill Bar, Salon fryzjerski Inspiracja, Pizza Italiana, Tonix Bowling Club, Polaris Rancing, ELEKTRO-TECH. ■

To był kolejny aktywny rok w naszej jednostce

podsumowanie 2022 r. w OSP Jawornik

DH MICHAŁ MISTARZ, DH PIOTR NOREK

W niedzielę, 26 lutego odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze, podczas którego podsumowaliśmy bardzo aktywny, miniony, 2022 rok w naszej jednostce.

Na zebraniu oprócz licznej grupy druhen oraz druhów Ochotniczej Straży Pożarnej i członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej obecni byli zaproszeni goście w osobach: poseł na Sejm RP – Władysław Kurowski, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego – Robert Bylica, starosta Myślenicki – Józef Tomał, wicestarosta Myślenicki – Rafał Kudas, komendant powiatowy PSP w Myślenicach – st. bryg. Sławomir Kaganek oraz burmistrz Miasta i Gminy Myślenice – Jarosław Szlachetka.

Zarządowi OSP zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorium. Podczas dyskusji zwrócono uwagę na szczególną aktywność naszej jednostki, szczególnie pod względem ogromnej ilości wyjazdów do zdarzeń. Chwalono również mocną stronę naszej OSP, jaką jest bardzo liczna Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Uwagę rozmówców przykuły liczne działania prewencyjne, edukacja prowadzone przez druhów oraz włączanie się w lokalne życie religijne i kulturalne.

Rok 2022 był dla naszej jednostki rokiem jubileuszowym. Od momentu powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku w 1897 roku minęło bowiem już 125 lat. Rok ten był czasem pełnym wyzwań dla kolejnego pokolenia Strażaków w Jaworniku.

W minionym roku Zarząd OSP Jawornik działał w składzie: Jarosław Norek – prezes, Adam Brzegowy – wiceprezes, Paweł Cygan – naczelnik,

Stanisław Hudaszek – skarbnik, Stanisław Polewka – gospodarz, Michał Mistarz – sekretarz, Wiktor Ożóg – członek zarządu.

Skład osobowy zarządu pozostał niezmienny przez cały rok oraz odbył w tym czasie 12 posiedzeń. Również w komisji rewizyjnej nie zaszły zmiany personalne. Komisja przeprowadziła jedną kontrolę, a działała w składzie: Mirosław Ciaputa – przewodniczący, Mateusz Muniak – sekretarz, Henryk Potoniec – członek komisji.

Na koniec 2022 roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku liczyła: 29 członków zwyczajnych, 3 członków wspierających oraz 1 członka honorowego.

Ponadto przy OSP w Jaworniku działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, nad którą opiekę sprawuje druh Piotr Norek. Drużyna liczy 34 młodych ludzi – 21 chłopców oraz 13 dziewcząt, którzy w minionym roku odbyli łącznie 53 zbiórki szkoleniowe, a 19 osób uczestniczyło w trzydniowym obozie szkoleniowym na polu namiotowym w Zubrzycy Górnej.

Posiadających przeszkolenie do udziału w działaniach ratowniczych

oraz ważne zaświadczenia lekarskie jest 17 druhów, którzy w 2022 roku uczestniczyli w 46 akcjach ratowniczo-gaśniczych. Do likwidacji skutków miejscowych zagrożeń z remizy wyjeżdżaliśmy 33 razy, do pożarów 12 razy, a jeden raz był to szczęśliwie tylko fałszywy alarm. Odpowiedzieliliśmy na każde wezwanie, do którego zaalarmowało nas Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Myślenicach. Do poważniejszych zdarzeń należy zaliczyć pożar lakierni proszkowej na terenie strefy przemysłowej Jawornik-Polanka, pożar domu w Krzyszkowicach oraz w Jaworniku, pożar samochodu osobowego, kolizję cysterny przewożącej paliwo. Pozostałe działania związane były z pożarami suchych traw, wypadkami i kolizjami drogowymi, poszukiwaniami osoby zaginionej, pomocą przy transporcie osoby chorej do karetki oraz pomocy przy siłowym otwarciu mieszkania. Odnotowaliśmy również 41 wyjazdów gospodarczych.

W 2022 roku jeden z naszych druhów uzyskał recertyfikację kursu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, a dwóch członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej brało udział w warsztatach z zakresu ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestniczyliśmy w ćwiczeniach taktyczno-bojowych, organizowanych przez Komendę Powiatową PSP w Myślenicach z zakresu ratownictwa chemiczno-ekologicznego na terenie zakładu F-CASE w Jaworniku, Powiatowych Manewrach Ratownictwa Medycznego w Trzebuni, ćwiczeniach Komendanta Miejsko-Gminnego na górze Chełm oraz ćwiczeniach





naczelnika z zakresu ratownictwa technicznego i metod uwalniania osób poszkodowanych z samochodu.

Nasza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza uczestniczyła w zawodach sportowo-pożarniczych na etapie gminnym oraz w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej, podczas którego na etapie gminnym zdobyliśmy następujące lokaty: szkoła podstawowa: Mateusz Graliński – 2 miejsce, Maksymilian Nowak – 3 miejsce, szkoła średnia: Bartłomiej Suder – 1 miejsce, Przemysław Rozum – 3 miejsce, następnie na etapie powiatowym: Bartłomiej Suder uzyskał 4 lokatę.

W minionym roku pomagaliśmy w zabezpieczeniu Wyścigu Pokoju w Jasienicy oraz Biegu Niepodległościowego w Myślenicach. Włączyliśmy się w zbiórkę darów dla ogarniętej wojną Ukrainy. Włączaliśmy się w inne akcje charytatywne. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza uczestniczyła po raz dziewiąty w zbiórce na rzecz Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Prowadziliśmy również liczne pogadanki prewencyjno-edukacyjne z zakresu ochrony przeciwpożarowej i pierwszej pomocy dla Szkoły Podstawowej w Jaworniku, Przedszkola Samorządowego w Jaworniku, NEO Montessori School w Myślenicach oraz Myślenickiego Klubu Seniora.

Najważniejszym wydarzeniem niewątpliwie był jubileusz 125-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku. Uczestniczyliśmy również w Dożynkach Gminnych, które odbyły się w Jaworniku, w pikniku integracyjnym na terenie bloków OHP

organizowanym przez Centrum Usług Społecznych w Myślenicach oraz zorganizowaliśmy zbiórkę elektrośmieci, aby pozyskać dodatkowe finanse. Ponadto uczestniczyliśmy w wielu uroczystościach kościelnych oraz państwowych.

W 2022 roku przeprowadziliśmy remont łazienki na drugim piętrze budynku. W ramach prac społecznych wykonaliśmy 18 nowych stołów, które są dostępne na sali balowej oraz szeregu prac związanych z utrzymaniem budynku i terenu wokół remizy OSP, takich jak koszenie trawy, cięcie pielęgnacyjne drzew, czyszczenie rynien, czy mycie okien.

Udało nam się również pozyskać nowy sprzęt: narzędzia bezprzewodowe marki Milwaukee (piłę szablą, szlifierkę kątową oraz baterię zasilającą), czujnik wielogazowy, prądownicę wysokociśnieniową oraz 3 sztuki latarek. Zakupiliśmy również 2 mundury galowe oraz myjkę wysokociśnieniową. Pod koniec roku zdecydowaliśmy o podjęciu starań o zakup nowe-

go lekkiego samochodu ratownictwa technicznego. Chcielibyśmy, aby ten samochód, o ile uda nam się pozyskać środki finansowe, trafił do nas w ciągu najbliższych dwóch lat.

Na koniec chcemy podziękować wszystkim wspierającym nasze działania. Starostwu Powiatowemu w Myślenicach za nagrodę 3.000 złotych dla OSP Jawornik oraz za zapewnienie transportu dla członków MDP na Obóz Szkoleniowy do Zubrzycy. Urzędowi Miasta i Gminy w Myślenicach za nagrodę 2.500 złotych dla OSP Jawornik oraz za pokrywanie bieżących kosztów związanych z funkcjonowaniem części bojowej naszej jednostki. Firmie Eurovia za darowiznę w kwocie 10.000 złotych na zakup sprzętu ratowniczego. Mieszkańcom oraz firmom, którzy wsparli nas przy corocznej akcji kalendarza strażackiego.

Bieżący, 2023 rok niesie kolejne wyzwania, których już od stycznia z zapałem się podejmujemy pisząc kolejne karty historii jednostki w 126 roku jej działalności. ■



Wielki Post

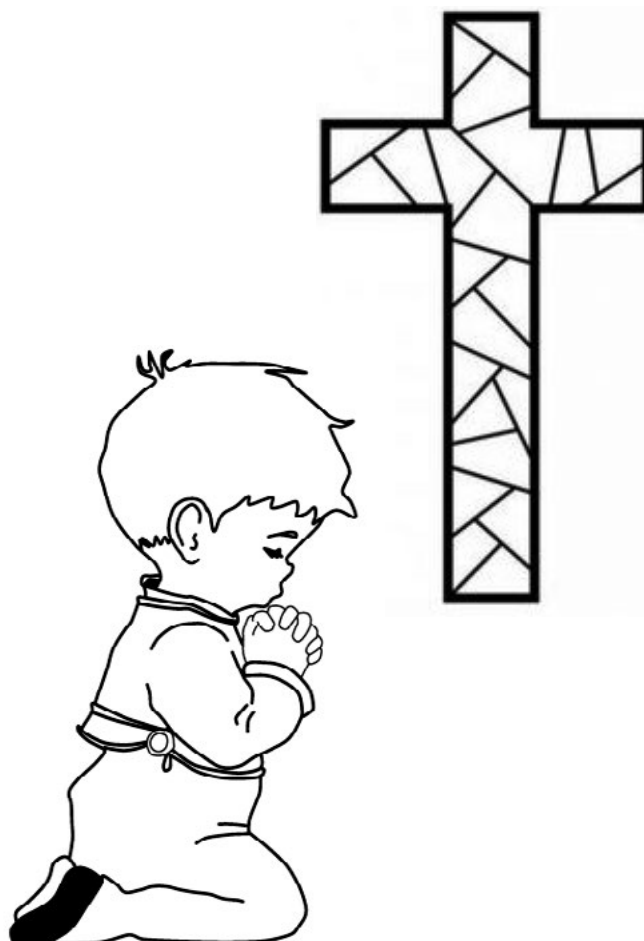
OPRACOWANIE: LUCYNA BARGIEŁ

Wielki Post jest okresem, który służy przygotowaniu nas do przeżycia świąt Wielkanocnych; jest czasem pokuty i nawrócenia. Tak jak przed Wielkanocą sprzątamy nasze domy, tak samo powinniśmy oczyścić nasze serca. Możemy zrobić na ten czas **Postanowienia**

Wielkopostne. Na przykład:

- ograniczę jedzenie słodczy;
- ograniczę czas spędzany przed komputerem i telefonem;
- codziennie pomogę mamie, tacie, babci lub dziadkowi;
- pobawię się z młodszym rodzeństwem;
- codziennie będę słać łóżko;
- codziennie rano i wieczorem odmówię pacierz;
- codziennie przeczytam fragment Pisma Świętego dla dzieci;
- odmówię z rodziną dziesiątkę różańca;
- pójdę do Kościoła na Drogę Krzyżową;
- inne, własne pomysły;

Możemy wykonać własny Krzyż z papieru. Z każdym dobrym uczynkiem będziemy go ozdabiać, np. malując serce. ■



21 MARCA

Pierwszy Dzień Wiosny

A	C	E	G	B	B	I	K	L	Ł	A	K
D	F	B	I	J	O	O	Ż	M	U	N	K
O	K	A	L	N	C	R	O	S	E	R	R
P	R	Z	E	B	I	Ś	N	E	G	I	O
I	L	I	S	A	A	B	K	R	I	C	K
E	J	E	Ż	O	N	L	I	S	L	Y	U
S	E	D	A	F	I	K	L	M	E	Z	S
S	Ż	E	J	A	S	K	Ó	Ł	K	A	Y



Znajdź sześć zwiastunów wiosny i zakreśl w diagramie:



GRZEGORZ TOMPOLSKI

Wiosenny krokus

Wczesną wiosną na górskiej łące wyrósł pierwszy krokus. Wkoło jeszcze było zimno. Miejscami leżał śnieg, ale krokusowi bardzo się spieszyło. Ze wszystkich kwiatów to on chciał pierwszy zakwitnąć, by wszyscy tylko jego podziwiali. Czym to się skończyło, posłuchajcie sami. Jako pierwsi, krokusa zauważyły dwa zajączki. Po zimie chciały rozprostować nogi, więc urządziły wyścigi. Mimo, że miały pod górkę, bardzo szybko kicały. Ledwie zauważyły rosnącego krokusa, omal go nie stratowały. W ostatniej chwili wyhamowały. Obejrzały kwiat uważnie z każdej strony. Ich kształt wydawał się im trochę znajomy. Zastanawiały się nawet,

czy aby nie była to sałata. W końcu doszły do wniosku, że sałata jest zielona a nie fioletowa.

Zajączki pobiegły dalej, a krokus w całości się ostał. Jednak nowe niebezpieczeństwo z góry nadciągało. Coś wielkiego i brązowego toczyło się prosto na krokusa. Żle by się to zakończyło, gdyby tuż przed kwiatem tocząca się kula w siedzącego misia się nie zamieniła. Misio właśnie ze snu się obudził. Cały radosny z nadejścia wiosny robił fikołki. Usłyszał brzęczenie pszczołki, która właśnie na krokusie siedziała. Misio znał ten głos doskonale. Czekał grzecznie, aż pszczołka z pyłkiem odleci, by mógł wysledzić dokąd słodki pyłek znosi. Pszczołka odleciała cichutko brzęcząc i misia ze sobą zabrała. Po chwili nowe dźwięki po górskiej hali się rozchodziły. To były dzwo-

neczki, które miały przypięte białe owieczki. Wyszły na łąkę najeść się trawy. Wśród świeżych żdźbeł trafił się im okaz ciekawy. Krokusa otoczyło stado głodnych owieczek. Wszystkie ochotę miały skosztować tak niezwykłego dania. Ścisk się zrobił, owce zaczęły się przepychać. Los krokusa byłby okrutny, gdyby nie stary góral, co owce pasał. Znał się on dobrze na górskiej przyrodzie i wiedział, że krokus to kwiat jest chroniony. Rozpędził owce i obok kwiatka psa posadził, by go pilnował. Widzicie sami, że los krokusa jest niepewny. Wszędzie czyha na niego zagrożenie. Nic więc dziwnego, że został objęty prawną ochroną. I wy, drogie dzieci pamiętajcie o tym, by krokusów nie zrywać i pilnować, by i inni zechcieli ten zakaz uszanować. ■



Zimny miesiąc w cieple wspólnoty

AN. BARTŁOMIEJ DĄBROWSKI

Ferie, ferie i po feriach. Niezależnie od wszystkiego my nadal tu jesteśmy, a czas, który spędzamy z Panem Bogiem jest bajeczny.

A zaczęło się tak, że jak zwykle zebraliśmy się po całym tygodniu pełnym pracy na naszym spotkaniu przebiegającym w przemiłej atmosferze. Podjęliśmy na nim temat przygotowań do Wielkiego Postu.

Spotkanie zaczęliśmy od czasu spędzonego z ks. Proboszczem, śpiewaliśmy piosenki i rozmawialiśmy o tym, z czym kojarzy się nam Wielki Post. W pewnym momencie padło hasło postanowień wielkopostnych, które każdy z nas postanowił podjąć. Całość zebrania przebiegła w radosnej atmosferze i ciepłej rozmowie.

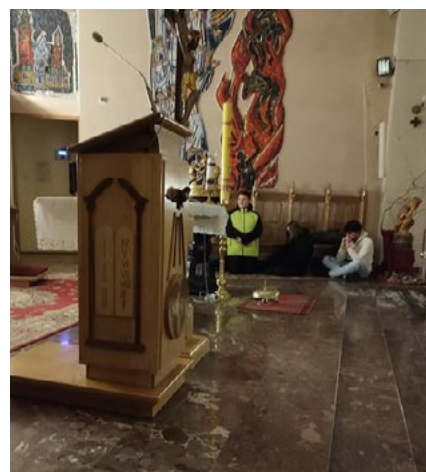
Kolejny tydzień był jeszcze piękniejszy, bo mogliśmy się spotkać z naszym Idolem i to na żywo, bo w adoracji. Oczekując na zwolnienie kościoła zaczęliśmy spotkanie od małego kółka dyskusyjnego i ofiarowaliśmy ten czas oczekiwania Panu Bogu. Całość przeplataliśmy śpiewem.

I to by było na tyle. Luty jest najkrótszym miesiącem w roku, ale przynajmniej dzięki temu nieco krócej czekamy na nadejście wiosny, a co za tym idzie na nadejście naszego Pana w czasie świąt Wielkanocnych. Ale zanim to nastąpi, trzeba dobrze przeżyć czas Wielkiego Postu. Życzymy Wam owocnych przygotowań.



Wiadomości z Archidiecezji

- 4.02. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia odbył się dzień skupienia rodziców w żałobie po śmierci dziecka.
- Duszpasterstwo Młodzieży proponuje młodym przeżycie Wielkiego Postu z materiałami „CrossPost 2023. Sztafeta”.
- W lutym modlitwie w intencji Polski patronował bł. ks. Józef Stanek SAC.
- W Środę Popielcową w katedrze na Wawelu rozpoczęła się 6. edycja Kościołów Stacyjnych. Tegorocznemu wielkopostnemu pielgrzymowaniu po świątyniach Krakowa towarzyszyć będzie hasło „Cisza dla Krakowa”.
- 17.02. odbyło się spotkanie podsumowujące obecną kadencję Rady Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej
- 19–25.02 miał miejsce 56. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.
- Sanktuarium św. Jana Pawła II przygotowało na tegoroczny Wielki Post wyjątkową propozycję pod hasłem: „Gorąco pragnęłam spożyć Paschę z wami...”. W każdą niedzielę wierni w towarzystwie scholi gregoriańskiej, wsłuchując się w Słowo Boże, będą mogli wziąć udział w rekolekcjach wielkopostnych. Kompozycje można znaleźć na profilu Archidiecezji Krakowskiej w serwisie YouTube i Spotify. JT



Intencje mszalne

13.03. Poniedziałek

- 7.00 rezerwacja
18.00 + Ryszard Zachara w 2 r. śm.

14.03. Wtorek

- 7.00 rezerwacja
18.00 + Jan Burkat – od siostry Heleny z rodziną

15.03. Środa

- 7.00 + Aleksandra Szczepiek – od pracowników i pracodawców Szkołki Jawor
18.00 Zbiorowa:
1. o Boże błogosławieństwo dla członków Bractwa Szkaplerza św. Michała Archaniola i ich rodzin oraz o rozwój kultu św. Michała w naszej parafii
2. + Tadeusz Hołuj – od chrześnicy Doroty z rodziną
3. + Zofia Karcz – Szlachetka – od rodziny Górków i Cap
4. + Krystyna Suder – od przyjaciół Koła Łowieckiego PONOWA w Myślenicach
5. + Kazimierz Góra – od Stanisława Podoba
6. + Maria i Bolesław Zborowscy, Rozalia, Władysław i Celina Łapa, Jan i Janina Kurowscy
7. + Stanisław Obajtek – od siostrzeńca Zbigniewa

16.03. Czwartek

- 7.00 + Krystyna Suder – od siostry Marii z mężem
18.00 + Roman Kielbowicz – od syna Sławomira z rodziną

17.03. Piątek

- 7.00 + Helena Sajak, jej rodzice i Stanisław wujek
18.00 Zbiorowa:
1. Rezerwacja
2. + Mateusz Kościelniak
3. + Bogusław Bosak – od rodziny Jędrzejczyk z Jaworzna
4. + Bronisława Cudak – od sąsiadów Marii i Jerzego Podoba z rodziną
5. + Władysław Tomal – od rodziny Michalaków
6. + Andrzej Szlachetka – od rodziny Tyrała
7. + Władysława Szlachetka – od wnuczki Jolanty z rodziną

18.03. Sobota

- 7.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla Gabrysi
18.00 rezerwacja

19.03. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Józef Węgrzyn, Maria żona, Józef syn, Piotr wnuk, Józef Jończyk, Rozalia żona i ich rodzice
11.00 + Józef Ostafin, Bogusław Kochan, Albin i Wiktoria Ostafin, Tadeusz, Maria i Kazimiera Woźniak i ich rodzice, Halina Hodana
16.00 + Józef Polewka, Józef i Kazimiera rodzice

20.03. Poniedziałek

- 7.00 + Kazimierz Góra – od siostry Marii i Zygmunta
18.00 rezerwacja

21.03. Wtorek

- 7.00 Dziękczynna za 70 lat życia z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej

- 18.00 + Jacek Janicki w r. śm., Wojciech Janicki, Waleria i Salomea żony, Piotr Syrda i Zofia żona, Tadeusz syn, i zmarli z ich rodzin

22.03. Środa

- 7.00 + Tadeusz Hołuj – od syna Stanisława z rodziną
18.00 Zbiorowa:
1. dziękczynno-błagalna w 40 r. urodzin Teresy
2. + Krystyna Suder – od sąsiadów Wiśnicz
3. + Stanisław Polaniak – od Władysława Łapa
4. + Władysława Muniak – od siostry Janiny z rodziną
5. + Józef Szlachetka – od wnuka Piotra z żoną
6. + Halina Hodana w r. śm.

23.03. Czwartek

- 7.00 + Janina Tarnowska
18.00 rezerwacja

24.03. Piątek

- 7.00 + Bogusław Bosak – od syna z rodziną
18.00 Zbiorowa:
1. + Bronisława Cudak – od prawnuczków Oliwki i Mikołaja
2. + Władysława Łapa – od rodziny Obajtek
3. + Maria Kocur – od Martyny i Kuby
4. + Andrzej Szlachetka – od rodziny Jędrochów
5. + Władysława Szlachetka – od sąsiadów Woźniak
6. + Jan Walas – od Haliny Pach z rodziną
7. + Antoni Szymkowiak – od Wiesława i Karoliny Podoba
8. + Jerzy Podoba w 1 r. śm.

25.03. Sobota

- 7.00 o trwałość i świętość małżeństw i Boże błogosławieństwo dla rodzin
18.00 + Mateusz Kościelniak

26.03. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Karol Dańda w 11 r. śm.
11.00 + Mieczysław i Józefa Prokoccy
16.00 + Jerzy Podoba – od żony Marii

27.03. Poniedziałek

- 7.00 dziękczynno-błagalna w intencji rodziny
18.00 + Roman Kielbowicz – od córki Katarzyny z rodziną

28.03. Wtorek

- 7.00 za parafian
18.00 + Bronisława Cudak – od syna Stanisława

29.03. Środa

- 7.00 + Rozalia Tomal
18.00 Zbiorowa:
1. + Tadeusz Hołuj – od Marka i Teresy Łapa
2. + Zofia Karcz – Szlachetka – od Grzegorza i Moniki Funek
3. + Bogusław Bosak – od Wiesławy i Stanisława Wierzbickich i Zielińskich
4. + Andrzej Szlachetka – od rodziny Mizerów
5. + Władysława Szlachetka – od rodziny Tyrała
6. + Stanisława Górka – od rodziny Łapa

30.03. Czwartek

- 7.00 + Kazimierz Góra – od brata Stanisława z rodziną

- 18.00 + Jerzy Podoba – od syna Marcina z rodziną

31.03. Piątek

- 7.00 + Franciszka i Jan Siuta, Kazimierz i Bronisław Siuta, Paweł i Wiktoria Polewka, Aniela Polewka, Helena Szlachetka
18.00 Zbiorowa:
1. + Franciszek Bartosz
2. + Krystyna Suder – od zespołu sygnalistów „Królewscy”
3. + Bronisława Cudak – od wnuka Jacka z rodziną
4. + Stanisław Polaniak – od Alicji i Wacława Zborowskich
5. + Władysław Tomal – od rodziny Nowaków
6. + Władysław Szlachetka – od córki z rodzinami

1.04. Sobota

- 7.00 + Stefania i Stanisław Łapa, ich rodzice Zofia i Franciszek, Ewa, Józef, Alicja i Stanisław Łapa
18.00 + Roman Kielbowicz – od syna Grzegorza z rodziną

2.04. Niedziela Palmowa

- 7.00 rezerwacja
9.00 + za zmarłych wypominanych w rocznych wypominkach
11.00 za parafian
16.00 + Wiktoria Szlachetka, Józef mąż, Tadeusz Tomal

3.04. Wielki Poniedziałek

- 7.00 w intencji Bogu wiadomej
18.00 + Władysław Leśniak – od syna Zbigniewa z rodziną

4.04. Wielki Wtorek

- 7.00 + Kazimierz Góra – od siostry Joanny z mężem
18.00 + Franciszek Węgrzyn, Łucja żona

5.04. Wielka Środa

- 7.00 + Bogusław Bosak – od córki z rodziną i wnuczki Weroniki z Kacprem
18.00 Zbiorowa:
1. + Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
2. + Krystyna Suder – od rodziny Wezarczyk
3. + Stanisława Rusznica – od Marii i Andrzeja Kalisz
4. + Stanisław Polaniak – od Anny i Tadeusza Podoba z rodziną
5. + Władysława Muniak – od bratanicy Agnieszki z rodziną
6. + Jan Łapa i rodzice Helena i Franciszek, bratowa Anna, Jan i Maria Nędza, Roman i Maria Bargiel
7. dziękczynno-błagalna w 50 r. urodzin Marcina

6.04. Wielki Czwartek

- 7.00 1. dziękczynna
2. rezerwacja

8.04. Wielka Sobota

- 19.00 za parafian

9.04. Niedziela Zmartwychwstania

- 7.00 rezerwacja
9.00 dziękczynno-błagalna w 80 r. urodzin Władysława
11.00 rezerwacja
15.30 dziękczynno-błagalna w intencji całej rodziny



Niedzielne czytania mszalne

19.03. – 4 Niedziela Wielkiego Postu

„Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» I wyrzucili go precz. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon» (J 9, 1. 6–9.13–17.34–38).

26.03. – 5 Niedziela Wielkiego Postu

„Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszal o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie,

gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?». Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?». Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?». A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usunięcie kamienia!». Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?». Usunięto więc kamień. Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłuchałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego» (J 11, 3–7.17.20–27.33b–45).

2.04. – Niedziela Palmowa

„Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle”» A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedźcie córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy». Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na

nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słał nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: «Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!» Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei» (Mt 21, 1–11).

„Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Mateusza” (Mt 26, 14–27.66).

9.04. – Niedziela Zmartwychwstania

„Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do nich: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28,1–10). ■

Kalendarium liturgiczne

- 13.03. 10 rocznica wyboru papieża Franciszka
- 19.03. 4 Niedziela Wielkiego Postu
- 20.03. Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP
- 25.03. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego
- 26.03. 5 Niedziela Wielkiego Postu
- 2.04. Niedziela Męki Pańskiej
- 6.04. Wielki Czwartek
- 7.04. Wielki Piątek Męki Pańskiej
- 8.04. Wielka Sobota
- 9.04. Niedziela Zmartwychwstania
- 10.04. Poniedziałek Wielkanocny

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Łukasz Czarnik;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zajac, Dawid Grzeszkowicz;
Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa; zdjęcie na okładce: Freepik.com.

Adres: www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANYCH TEKSTÓW.



Środa Popielcowa

